

## Szkółka



## miedzielna

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

**Leszno.** — *Niedziela trzecia po Zielonych świątkach, dnia 13. Czerwca 1847.*

## Religia.

## Marynka.

(Ciąg dalszy.)

„Boga się bój, a niczego mocniej nie lękaj się, jak w czémkolwiek jego święte przykazanie przestąpić, zgrzeszyć i na niełaskę zasłużyć. Nie zapomnij nigdy o tej prawdzie, miej ją zawsze i wszędzie w pamięci i sercu: „Bóg widzi wszystko, Bóg wie wszystko, Bóg żadnego grzechu nie zostawi bez kary, lecz i żadnej cnoty i dobrego uczynku bez nagrody.““

„Gdyby ci się trafiło w czém uchybić, i jakie przewinienie popełnić, wtedy pełna żalu i ufności u tego szukaj na nowo pokoju, który jedynie może przebaczyć, i chętnie przebacza i odpuszcza winy szczerze pokutującemu.

„Sznuj sama siebie, i twoją godność jako człowieka i chrześcianki. Ciągłe pomnij na twe powołanie, na twe wysokie przeznaczenie, a to cię zabezpieczy od wielu niedorzeczności, upadków i upodzeń siebie samęj.

„Staraj się coraz lepiej poznawać siebie samą, a szczególnie swoje ulubione skłonności i słabości. Nigdy sobie nie

zaufaj za wiele. Szczególniej pierwszą chęć i skłonność do złego troskliwie poskramiaj, bo ona często bywa matką zbrodni.

„Zastanawiaj się często w obliczu Boga nad stanem twój duszy, nad twoim sposobem myślenia i postępowania, i ponawiaj dobre, a szczerze i mocne postanowienia, gdy sobie będziesz zniewolona czynić zarzuty względem opieszałości i oziębłości w świętej Religii.

„Jako najdroższego skarbu, strzeż twego dobrego sumienia.

„Myśl często o śmierci i o przyszłym sądzie.

„Miej pieczę o twoje zdrowie, jest ono szacownym darem. Nie osłabiaj i nie niszcz go przez zbytek w jedzeniu i picciu.

„Zuchwalstwo, płochosć, nieostrożność, już wielu uczyniły bardzo niešťeliwymi. Nie wdawaj się bez potrzeby w niebezpieczeństwo, abyś w niem nie zginęła. Przyjmuj wszelkie przestrogi dobre, i sama strzeż się pilnie i miej na baczności, a nie czekaj, ażbyś z smutnych własnych doświadczeń mądrzejszą i ostrożniejszą stawała się.

„Chroń się pijaństwa, do którego zbyt łatwo można się przyzwyczaić, a które

równie zdrowiu szkodzi, jak sławę i dobre imię człowieka niweczy.

„Nic w twoich oczach nie powinno mieć większego szacunku, i nie troskliwiej strzedz nie powinnaś, jak cnoty, niewinności i panińskiej czystości. Niewinność utrzymuje w wesołym humorze, dodaje odwagi, siły i życia, jedna łaskę u Boga, a szacunek u ludzi. Cieleśność zaś, nieczystość i nierząd, jest zbrodnią przed Bogiem, a największym upodleniem i hańbą dla rozumnego człowieka. Ona ściąga zgryźliwe zarzuty sumienia, kalectwo i nędzę, publiczną wzgardę i bezczelność.

„Strzeż się więc wszelkiej próżności lub chęci podobania się; bo ta często bywa pierwszym krokiem do upadku. Podobanie się Bogu niech u ciebie więcej popłaca, i to ceń wiele wyżej, niż podobanie się ludziom. Skromność, świątobliwość, te stanowią najpiękniejszą ozdobę każdej dziewczyny.

„Unikaj i strzeż się próżnowania, ono jest początkiem wszelkich zbrodni. I w niedzielę więc i w święta wróciwszy z nabożeństwa nie próżnuj, ale się czem zbawiennem zatrudnij. Czytaj dobrą książkę; nawiedz chorych; pociesz zasnuconych; wspomóż w niedostatku zostających; zastanawiaj się nad tém, w jaki sposób mogłabyś najlepiej użyć następującego tygodnia. Nie leż nigdy z lenistwa w łóżku, lecz jak tylko odeckniesz, i spać nie będziesz mogła, wstawaj co prędzej — a to zawsze.

„Miej w obrzydzeniu wszelkie nieuczciwe żarty, gry, śmieszki, wierszyki i piosuki, obrazy i książki, które w myśli brzydkie wyobrażenia, a w sercu nierządne chęci wzbudzają. Bądź ostrożną i miej się na baczności, abyś nie takiego nie mówiła, lub nie słucha-

ła, nie zapatrywała się, nie czytała lub czyniła, co by w tobie mogło wzbudzić nieczyste myśli. Nie poczytuj nic za drobnostkę, co tylko choćby w najmniejszej części było przeciw uczciwości i przystojności.

„Gorących, upajających napojów nigdy nie pij, bo z trzeźwością znika i wstyd; a gdyby cię ten stróż twój cnoty odstąpił, jużes łupem zbrodni.

„Nigdy z osobami innéj płci nie przedstawaj sama, nigdy zbyt poufale. Ustronie, schronienie i ciemność nocy, pościągą i ośmiela do bezwstydu. W takie znajomości nie zadawaj się nigdy, które utrzymują i podsycają cielesną miłość, gdy możesz przewidzieć, że ta miłość nie może być węzłem małżeńskim podług zasad twój św. Religii stwierdzoną i poświęconą. Jeżeli twoje zamiary są dobre, wtedy i w innych cnota wydawać ci się będzie czcigodną; tę osobę szanować i poważać będziesz, która sobie nie pozwala żadnej poufaleści, ani nieprzystojności. Miłość prawdziwa jest zawsze czystą i niewinną. Miłostki i płochy znajomości już nie jednego z sług do największej nędzy przywiodły.

„Unikaj rozpustnych zabaw, nie chódź na miejsca publicznych schadzek i tańców; strzeż się niebezpiecznych nawiedzin i towarzystw, a szczególnie nocnych. Nawet w niewinnych zabawach umiej się wstrzymywać i umiarkowanie zachować. Szukaj uczciwych i niewinnych zabaw, których się nie potrzebujesz wstydzć, i których nigdy żałować nie będziesz. Dobre, czyste, niewinne sumienie, to jest prawdziwą duszą zabawy i wesołości.

„Czuwaj i miej się na baczności przy powstaniu najmniejszej występnej myśli;

odwracaj oczy od złego; bądź skromną, uczciwą i wstydlivą nawet wtedy, gdy będziesz samotna; twoje ciało święcie uważaj jako żywy kościół Boga, jako członek Jezusa Chrystusa; nie czyni, ani pomyśl nawet, czego byś się musiała wstydzić w obliczu Boga wszystko wiedzącego, lub bać.

„W czasie pokuty módl się z całego serca; zostając zaś w niebezpieczeństwie zgrzeszenia, pomnij na obecność Boga, twego Ojca i Sędziego; pomnij na śmierć, na wieczność, na koniec wszystkich doczesnych przyjemności, i na to, co potem następuje. Zapatruj się na piękne przykłady dusz czystych, które ci Pismo święte jako wzory do naśladowania wystawia, jako to: Józefa Egipskiego, czystą Zuzannę, szczególniej zaś na najczystsza Pannę i Matkę najświętszą Maryą: jej czystość i niepokalność serca, niech będzie twym wzorem!

„Nie masz droższego skarbu na ziemi nad niewinność, nad dobre imię i sławę. Nie bądź więc obojętną względem tego, co drudzy o tobie myślą i sądzą; ale od tego bądź daleką, abyś chciała wiedzieć, co każdy człowiek sądzi o tobie, a tém mniej ci, którzy swą chlubę zasadzają na podłości i zaniedbaniu swych powinności. O mowy i zdania takowych wcale nie dbaj i nie zważaj na nie, owszem bądź bardzo ostrożną, abyś ich żarcikami, szyderstwami, przyganami, namowami i innemi sztucznemi fortelami nie dała się uwieść i skłonić: abyś także przeciw wszelkiej prawdzie i słuszości, wbrew Religii i sumieniu, ich śladem miała się puścić, i tak jak oni niegodziwie krzywdzić i szarpać sławę bliźniego.“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Ogrodownictwo.

### Ogród lekarski.

(Dalszy ciąg.)

*Caltha palustris.* Majówka. Dotterblume. Roślina długotrwała. Ma łodygi niskie, liście wielkie, ogonkowe, nerkowate, kwiat w Maju żółty. Rośnie dziko na błotach i łąkach, lecz z pełnym kwiatem; zasługuje na pielęgnowanie w ogrodach, bo pięknie zdobi.

Rozmnaża się przez rozdzielanie korzeni. Sadzi się w miejscu wilgotnem, a jeżeli w ogrodzie na takim zbywa, trzeba często i mocno podlewać, obłożwszy ziemię na około mechem i gliną potrząsnawszy, co utrzymuje wilgoć.

W gospodarstwie kwiaty dają masło kolor żółty. Kwiaty gotowane z alunem farbują na żółto. Pączki kwiatów, mianowicie pojedynczych, marynowane, doskonale zastępują karparki, tak ks. Klug opisuje; tymczasem w medycynie liczy się do jadowitych ostrych roślin, i dlatego bezpieczniej będzie ich nie używać.

*Capsicum annuum.* Pieprz turecki. *Schärfes Beisbeere.* Roślina jednoroczna. Łodyga u niej graniasta, półłokciowa; liście lancetowate, podługne, całkie; kwiat biały, z pomiędzy liści wychodzący; owoc pąsowy, żółty lub czarny.

Nasienie zasiewa się w inspektach, a gdy ociepleje, przesadzają się rozsadki na grunt tłusty i stanowisko gorące. Miewa znaczne odmiany w kształcie owoców, które są okrągłe, podługowate, owalne, wiszące lub stojące.

Smak ma korzenny z mocną i palącą goryczą. Zapach słaby.

Ma własność bardzo pobudzającą i dla tego przepisują jako żołądkowe lekarstwo, lubo z wielką ostrożnością. Używa się do płokania na zastarzały ślinogórz (\*), albo w sinopizmach, dla zaczerwienienia skóry, w różnych mózgowych cierpieniach i silnych gorączkach. Zewnątrz używają jeszcze tyktury, zrobionej z uncyi owocu i dwóch funtów spirytusu. Nietylko owoc, ale i ziarno mają ostrość taką, iż nieostrożne ich użycie nadzwyczajnie rozpala gardło i gwałtowne sprawić może zapalenie

(\*) Pospolicie nazywają po wsiach chorobę tę: Spadnięcie w gardło.

zołądka. Owoc zielony, moczony w occie, używa się na zaostrzenie apetytu i dla tego dodają go do marynat pikaliłów i korniszonów. Dojrzały, w ocet włożony, pomnaża jego ostrość. Gorzałkę żytnią przyprowadza do szkodliwej tęgości. Na potrzeby kuchenne może zastąpić pieprz zwyczajny; w tym celu dojrzałe owoce ususzają się w piecu, pokrajają i na proch tłuką: zmieszane potem z mąką i kwasem dzieżnym, pieką się w piecu w małe bułeczki; te pokrajają, ususzyć, utłuc na proszek i zachować do użycia, zawsze jednak ostrożnego.

*Carlina aocalis.* Dziewięciśl przyziemny. Stengelose Eberwurk. Roślina długotrwała. Ma korzeń gruby, twardy, łodygę krótką, niekiedy calową. Liście korzeniowe po ziemi rozestłane, pierzastodzielne, nagie; kwiat w Czerwcu wielki, żółtawy, od łodygi dłuższy. Rośnie na Wołyniu, Podolu, w Litwie na wzgórzach, a dla osobliwości kwiatu, utrzymują i w ogrodach. Najczęściej ginie po okwitnieniu, dla tego zbierać należy nasienie, które zasiewa się na rozsadniku, a potem przesadza się do gruntu z tą ostrożnością, aby nie uszkodzić korzeniom. Korzenie są rdzawe, dziurkowane; zapach tęgi, przenikający, odrażliwy; smak gorzki i ostry. Gotowane z wodą goją rany i wrzody. Należą do lekarstw bardzo ogrzewających i pobudzających. Zoładek wzmacniają, urynę i poty pobudzają, jak równie i miesieczne odchody.

## Rozmaitości.

### Przysłowia.

Wino mocne, białogłowa grzeczna, z najmędrszego uczyni błazna.

Nakładem E. Lorenza w Ostrowie wyszły niedawno następujące dziełka:  
**Porządek Mszy świętej po łacinie i po polsku z pieśniami kościelnymi.** Dla użytku szkolnej młodzieży. Cena eksempl.: 4 śgr.  
**JEOGRAFIA do początkowego użycia po szkołach miejskich i wiejskich, ułożona przez J. A.** Cena egzemplarza: 5 śgr.

Zwracając uwagę na niniejsze dziełka, nadmieniam się, iż z korzyścią dla młodzieży szkolnej mogą być użyte.

Prócz u wydawcy, można ich we wszystkich księgarniach nabyć; w Lesznie i Gnieźnie u E. Günthera.

Chłopiętom do sadu, białogłowie do tajemnic, kosterze do pieniędzy, nie powierzaj klucza.

Zbójcy niesprawiedliwie wydzierają, a sprawiedliwie się dzielą.

Ukradł złodziej konia, a drudzy świadczyli, że to jego.

Z przeszłości ucz się, a przyszłość zdaj Bogu: Cnotliwy, pracuj na ojcowskim progu.

Kto się z kościoła z bogaci,  
 Wnet to, jak sól, w wodzie straci.

Chciał mnie wywieść w pole, a on sam po-  
 błądził.

Zgubiona sprawa, gdy złodziej wyklada  
 prawa.

Trzy rzeczy w szlacheckim mieście (i do wsi możnaby przystosować) baczni naganą być godne upatrują: kędy *dwór* wyższy niżli kościół, *karczma* okazalsza niżli ratusz, *psiarnia* budowniejsza niżli szpital.

Nie chcesz doznać głodu, nie żałuj zachodu  
 (chodzenia, krzątania się około zabezpieczenia  
 sobie żywności).